

OSOBOWOŚĆ KATECHETY

Wśród wielu czynników wpływających na efektywność wychowania religijnego duży wpływ ma osobowość katechety. Wskazuje na to *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*: „najszlachetniejsze przymioty ludzkie i chrześcijańskie katechety bardziej gwarantują owocność katechezy aniżeli wyszukane metody”¹.

W. Okoń określa osobowość jako „zespół stałych właściwości i procesów psychofizycznych, odróżniających daną jednostkę od innych, wpływających na organizację jej zachowania, a więc na stałość w nabywaniu i porządkowaniu doświadczeń, wiadomości i sprawności, w reagowaniu emocjonalnym w stosunkach z innymi ludźmi oraz na stałość w wyborze celów i wartości”².

Osobowość katechety w znacznym stopniu przyczynia się do dynamizowania katechezy. Dlatego katecheta, poza doskonałym przygotowaniem pedagogicznym i metodycznym, powinien podjąć pracę katechetyczną z ukształtowaną i dojrzałą osobowością. Katecheza pozbawiona osobowego świadectwa jest jedynie zwykłym nauczaniem apelującym do intelektu słuchaczy i w małym stopniu wpływa na ich wewnętrzną przemianę.

Kard. H. Newman mocno podkreślał, że katechizujący ma być „zarazem nauczycielem i wzorem osobowym w zakresie głoszonej przez siebie nauki”³. W artykule tym zostaną ukazane niektóre najbardziej charakterystyczne cechy osobowości katechety, które ujęto w trzech grupach: intelektualno–emocjonalne, religijno–moralne i społeczne.

1. Cechy intelektualno–emocjonalne

Wymiar intelektualny osobowości katechety obejmuje m.in.: wiedzę, inteligencję i umiejętność obserwacji. Katecheta podaje katechizowanym treści Bożego Objawienia, które stanowią dla nich źródło wiary. Przez to staje się on nauczycielem i głosicielem

Słowa Bożego. W przekazywaniu wychowankom religijnych prawd musi w swojej pracy uwzględniać aktualne problemy i potrzeby współczesnego człowieka, a także korzystać z dorobku nauk szczegółowych o człowieku oraz świecie. By mógł wspomniane postulatory zrealizować potrzebna jest mu odpowiednia **w i e d z a**. Brak jej będzie mu utrudniał właściwe wypełnianie swojego posłannictwa. Dobry katecheta powinien posiadać usystematyzowaną wiedzę teologiczną, którą ma podawać słuchającym w sposób przystępny. Przekazywanie prawd wiary, szczególnie w klasach młodszych, wymaga pogłębionej wiedzy teologicznej i pedagogicznej, jak również używania przystępnego języka, prostych wyrażań, porównań i jasnego toku rozumowania⁴.

Postulatory stawiane katechecie są bardziej wymagające od tych, które psychologia i pedagogika stawiają nauczycielowi i wychowawcy. Obok bowiem wspomnianej wiedzy teologicznej powinien również posiadać znajomość współczesnych osiągnięć psychologii ogólnej, wychowawczej, rozwojowej oraz pedagogiki i dydaktyki⁵. Znajomość wspomnianych dyscyplin jest katechecie niezbędna z tego względu, że wykorzystując wiadomości z wyżej wymienionych dziedzin może on pomagać dzieciom i młodzieży w procesie wychowania i samowychowania. Niektórzy autorzy, m.in. I. Haas z naciskiem podkreślają, że znajomość psychologii jest niezbędna w nauczaniu religijnym, ponieważ pozwala katechecie odwoływać się do uczuć dziecka, przystosowywać swój język do jego mentalności i nie lękać się pytań stawianych przez młodzież⁶. W wykonywanej przez niego pracy nieodzowna jest również znajomość dydaktyki i metodyki nauczania. Umożliwiają one katechecie zwrócenie większej uwagi na partnera dialogu czyli katechumena, uwzględnienia jego osobistych doświadczeń i zainteresowań⁷.

Aby katecheta mógł ze swej wiedzy skutecznie korzystać, musi ją ciągle pogłębiać, a także dokształcać się, szczególnie w pierwszych latach katechizacji. Czyni to zawsze przez solidne przygotowywanie się do każdej katechezy, studium prywatne, a także udział w kursach czy zjazdach katechetycznych⁸. Znany polski dydaktyk W. Okoń stwierdza, że „(...) w pracy nauczyciela (a odnosi się to także do katechety) bogactwo osobowości ma szczególne znaczenie, bowiem chcąc dawać innym musi on sam wiele posiadać, chcąc kształcić innych musi sam być gruntownie wykształcony...”⁹.

Na potrzebę posiadania gruntownej wiedzy przez katechetę wskazują badania ankietowe prowadzone przez J. Baniaka, J. Pawliczka i K. Skibiskiego¹⁰. Młodzież biorąca w nich udział postuluje, by wiedza ich katechety była możliwie wszechstronna. Przy czym nie oczekują oni od niego jakiejś „wszechwiedzy” i nieomyślności. Ich pragnienie dobrze ilustruje wypowiedź jednego z uczestników wspomnianych badań, ucznia trzeciej klasy liceum. Stwierdza on, że katecheta powinien być „przygotowany nie tylko na lekcję, ale także do dyskusji na tematy nie mające nic wspólnego z tematem lekcji”¹¹.

Kolejną oczekiwaną cechą u katechety jest **i n t e l i g e n c j a**. Jest ona „zespołem sprawności, głównie myślenia, umożliwiającym jednostce rozwiązywanie nowych zadań, korzystanie z własnego doświadczenia, szczególnie wiedzy, a w oparciu o to przystosowywanie się do warunków i przekształcanie tych warunków dla swoich, potrzeb”¹². Inteligencja dla katechety jest więc zdolnością rozumienia otaczających go sytuacji i problemów, a także znajdowania na nie właściwych odpowiedzi i rozwiązywania ich w sposób najbardziej skuteczny.

Od inteligencji osoby katechizującej zależy w dużej mierze spełnienie zadań wobec katechizowanych. Pozwala ona dokonywać wyboru właściwych zagadnień na katechezę oraz umiejętnie korzystać z programu katechizacji. Ks. A. Kotlarski stwierdza, że program katechetyczny dla młodzieży w zakresie szkoły średniej, który wszedł w życie od września 1971 roku na podstawie uchwały Konferencji Episkopatu posiada „zbytnią obfitość materiału”. Do katechety będzie należał wybór i realizacja przedstawionych zagadnień. Wspomniany autor uważa, że wskazana jest tu pewna odwaga do zmiany niektórych zagadnień czy elastyczność w ich wyborze. Program jest tylko słowem pisanym, a istotną rolę odgrywa tu działanie osobowe katechety¹³.

Katechizowani, a szczególnie młodzież, oczekują od katechety poważnego traktowania nurtujących ich problemów oraz pomocy w zakresie wątpliwości religijnych. Od inteligencji katechety zależy sposób ich rozwiązywania. Tych problemów nie może on pozostawić bez odpowiedzi. Trzeba ją dać możliwie szybko i w sposób wyczerpujący¹⁴.

Odnosnie do omawianego zagadnienia cenne jest również spostrzeżenie J. Pyrka, który mówi, że „powszechnie oczekuje się tego, że katecheta (...) okaże się mistrzem nie tylko w zakresie wiedzy o Chrystusie, o Bogu, o życiu wedle Objawienia Bożego, ale i mistrzem życia, zwłaszcza w momentach trudnych, wśród cierpień i zmagañ z wielopostaciowym złem”¹⁵.

Wyżej ukazane cechy osobowości katechety, tzn. wiedza i inteligencja są w dziedzinie intelektualnej – zdaniem o. S. Padewskiego – najbardziej pożądanymi cechami u nauczyciela prawd wiary¹⁶.

Wielką pomoc w pracy katechetycznej stanowi **u m i e j ę t n o ść o b s e r w a c j i**. Znajomość katechizowanych osób przyczynia się do prawdziwego oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego. Dla niektórych jest ona podstawowym warunkiem skutecznej działalności katechetycznej, dlatego katecheci nie mogą z niej zrezygnować¹⁷. Przez obserwację należy rozumieć celowe i systematyczne spostrzeganie zachowania katechizowanych, wydarzeń z ich życia, ich reakcji, a także zmiany postaw. Umiejętna i pełna obserwacja w trakcie katechezy, jak również przed nią i po niej, polega na poszukiwaniu możliwych dróg dotarcia do katechumenów i spojrzenia na nich w świetle wiary¹⁸.

Posiadanie tej ważnej cechy jest korzystne dla wychowawcy, gdyż przez nią poznaje on swoich uczniów, nie ingerując wprost w życie obserwowanych osób. W ten sposób uwalnia się od szkodliwych i natychmiastowych interwencji. Ze względu na pozytywne walory obserwacji należy ją propagować wśród katechetów jako „rejestrowaną obserwację połączoną z analizą”¹⁹.

Posługiwanie się obserwacją wskazuje na potrzebę indywidualnego podejścia do uczestnika katechezy oraz zindywidualizowania wysiłków katechety w pracy wychowawczo-dydaktycznej. Nie jest właściwa relacja katechety do katechizowanego oparta jedynie na intuicyjnym i fragmentarycznym spostrzeganiu zachowania pozytywnego lub negatywnego. „Katecheta szukając źródeł skuteczności (swego) działania lub jego braku musi często przypatrywać się katechizowanym, nie tylko w sytuacjach wymagających działań interwencyjnych. Obserwacja ta polegałaby na zdobywaniu wiedzy o uczniach, zauważeniu różnic występujących pomiędzy poszczególnymi jednostkami w grupie, zdobywaniu wiedzy o czynnikach warunkujących ich działanie”²⁰.

W swojej pracy wychowawczej, obok cech intelektualnych, katecheta powinien rozwijać w sobie cechy emocjonalne. Są nimi: miłość pedagogiczna, zamiłowanie do pracy i kontaktowość.

Miłość pedagogiczna jest pierwszym i najgłębszym źródłem skuteczności działania każdego nauczyciela, wychowawcy, a także katechety²¹. Bp S. Napierała zauważa, że w kontaktach z młodymi ludźmi ważne są takie cechy, jak wiedza, przymioty intelektu i woli, doświadczenie, ale najważniejsza i najbardziej skuteczna jest miłość i dobroć²². Kiedy brakuje miłości katechety do katechumena, wówczas bezowocny jest jego trud zmierzający do tego, aby katechizowany przyjął i umiłował głoszone prawdy.

Cecha miłości pedagogicznej jest szczególnie ważnym elementem składowym osobowości katechety. Powinna ona wypływać z pobudek nadprzyrodzonych i religijnych, ponieważ zawiera się w Chrystusowym przykazaniu miłości bliźniego (por. Mt 22, 34–40) i ewangelicznym nakazie: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Przejawem takiej miłości jest m.in. chętnie przebywanie z dziećmi i młodzieżą, poświęcanie czasu dla nich, służenie pomocą w ich niepokojach i trudnościach²³.

Katecheta jako wychowawca nie może swej miłości ograniczać tylko do jakiejś partykularnej grupy czy wybranych osób. Miłością ma obejmować indywidualnie każdego katechizowanego, jak również całą grupę w sposób bezinteresowny.

Zdaniem o. B. Migdała miłość pedagogiczna katechety przejawia się: po pierwsze – kiedy odczuwa on wewnętrzną potrzebę, by przekazywać katechizowanym, to co sam posiada i uczyć tego, o czym jest przekonany; po drugie – gdy owa miłość promieniuje na osoby katechizowane rodząc w nich zaufanie ku niemu; po trzecie – miłość ta jest dla niego pomocą w trudnych sytuacjach, zwłaszcza gdy spotyka się z niezrozumieniem i uporem młodzieży. Katechecie łatwiej jest wniknąć w przyczyny ujawniających się problemów, gdy jego postępowaniem kieruje miłość²⁴. „Trzeba na młodych patrzeć z miłością, jeśli chce się mieć udział w ich decyzjach, wyborach moralnych, w projektowaniu życia, w odkrywaniu życiowego powołania, w budowaniu ich hierarchii wartości. Trzeba patrzeć na nich z miłością, chociaż oni nie zawsze do miłości tej zachęcają. A dlatego trzeba na nich patrzeć z miłością, ponieważ oni jej potrzebują. Wbrew pozorom młodzi czują się osamotnieni i załęknieni”²⁵.

Katechizujący, który odnosi się do swoich wychowanków z miłością, zyskuje sobie ich zaufanie. Winien on pamiętać, że oddziałuje nie tylko na ich rozum, ale i na serce. Dlatego jego postawa pełna optymizmu, równowagi psychicznej i wewnętrznego spokoju przyczynia się do umocnienia wzajemnych relacji. Łączność katechety z katechizowanymi na zasadach szczerzej przyjaźni jest wyrazem miłości pedagogicznej nauczyciela wiary²⁶.

Oprócz miłości do katechizowanego katechetę winno cechować **z a m i ł o w a n i e d o w y k o n y w a n e j p r z e z s i e b i e p r a c y**, czyli ukochanie swego apostołstwa. Podejmie je z miłością wówczas, gdy będzie kierował się przesłankami religijnymi i nadprzyrodzonymi, kiedy będzie ściśle zjednoczony z Chrystusem i na Nim będzie się opierał. Miłość do swego zawodu zapewnia katechecie większą skuteczność wychowawczą²⁷. „Dlatego katecheta powinien uzewnętrznić swe zadowolenie z nauczania religii w myśl zalecenia św. Augustyna: jego najważniejszą troską powinno być to, aby radośnie katechizować”²⁸.

Z miłości do wychowanka i podejmowanej pracy apostołskiej wypływa następna emocjonalna cecha osobowości katechety – **k o n t a k t o w o ś ć**. Przyczynia się ona do wytworzenia w czasie katechezy atmosfery wzajemnego zaufania i więzi.

W psychologii społecznej podkreśla się mocno znaczenie więzi emocjonalnej, która jest jednym z ważniejszych czynników scalających grupę. Wiąż pomiędzy członkami grupy pozwala na identyfikację poszczególnych jednostek z grupą i przyjmowanie lub odrzucanie poglądów wyznawanych przez tę grupę.

Podobne procesy zachodzą w grupie uczestników katechezy. Katecheta, który pragnie wywierać skuteczny wpływ wychowawczy, musi dążyć, w miarę swoich możliwości, do wykształcenia silnej więzi emocjonalnej, pomiędzy uczestnikami katechezy, tak aby mogły powstać między nimi kontakty o charakterze osobowym i bezpośrednim. Przykładem silnych więzi emocjonalnych jest prawidłowo funkcjonująca rodzina. Dlatego zadaniem katechety-wychowawcy jest dążenie do rozwijania takiej więzi pomiędzy uczestnikami katechezy, jaka normalnie kształtuje się między rodzicami a dziećmi²⁹.

Wspólnota katechetyczna buduje się przez pogłębianie i nawiązywanie relacji personalnych. Są one bardzo potrzebne w katechezie, ponieważ pragnie ich współczesny człowiek. Te naturalne oczekiwania powinien uwzględniać również katecheta i stwarzać warunki do bardziej osobowego kontaktu z każdym uczestnikiem spotkania, poprzez dawanie możliwości wypowiedzania się, stawiania pytań; dawania swoich projektów i propozycji³⁰.

Katecheta uzyskuje większą kontaktowość z katechizowanymi, gdy potrafi znaleźć z nimi „wspólny język”, nawet mimo pewnej różnicy wieku. Łatwiej mu go zdobyć w takiej grupie, gdzie panuje atmosfera dialogu. Dlatego należy się o nią starać i dążyć do jej wytworzenia tam, gdzie jej brak. Aby w czasie katechezy mógł zaistnieć prawdziwy dialog, katecheta powinien świadomie formować swych wychowanków na ludzi dialogu. Nieodzownym warunkiem nawiązania kontaktu jest przystępność katechety, i to nie tylko zewnętrzna, ale także wewnętrzna, polegająca na otwartości wobec młodych. W prowadzeniu rozmowy ważną rzeczą jest umiejętność słuchania, która warunkuje możliwość dawania odpowiedzi katechizowanemu. Podstawą do zaistnienia prawdziwej wymiany myśli i słów są swoiste postawy pomiędzy rozmówcami. Zasadniczą jednak rolę odgrywa katecheta, gdyż on jest inicjatorem dialogu. Jego wartość zależy zatem od postawy otwartości, szczerości i milczenia (słuchania). A wzmacnia go ponadto klimat życzliwości, braterstwa, zrozumienia i tolerancji³¹.

Dialog, jaki nawiązuje katecheta z katechizowanymi, zawiera w sobie również odniesienie do Boga, ponieważ w nim daje on uczestnikom możliwość autentycznego spotkania z Bogiem. Ponadto w nim uzewnętrznia się pełna miłość katechety w stosunku do swoich wychowanków³².

2. Cechy religijno-moralne

Dotychczas ukazano intelektualno-emojonalne cechy osobowości katechety i ich dostrzegalny wpływ m.in. na skuteczność pracy katechetycznej. Obecnie uwaga będzie zwrócona na religijno-moralne przymioty osobowości katechety, takie jak: świadomość powołania i posłannictwa, dawanie świadectwa chrześcijańskiego, życie w zjednoczeniu z Bogiem i posiadanie autorytetu moralnego. Nie umniejszając znaczenia cech zaprezentowanych w poprzednich punktach należy pamiętać, że w posłudze katechetycznej chodzi o cel ściśle religijny – doprowadzenie katechizowanych do wiary dojrzałej. Ten взгляд nakazuje szukać w osobowości katechety takich cech, które prowadziłyby go ku wspomnianemu celowi. Katecheta pragnący w swoim posługiwaniu podążać ku niemu musi mieć żywą świadomość swego posłannictwa, a także dawać świadectwo przynależności do Tego, który go posyła, tzn. Jezusa Chrystusa – zgodnie z Jego słowami: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21).

Zanim nastąpi u niego uświadomienie sobie tego, że „missus est” – jest posłany, winien on zdać sobie sprawę z faktu, że został wpieryw powołany. **P o w o ł a n i e** według Pisma Św. jest szczególnym zwróceniem się Boga do człowieka z zachętą do ścisłej współpracy w dziele zbawienia. Jego pochodzenie jest więc Boskie i domaga się pozytywnej odpowiedzi wezwanego. Podobnie jest z powołaniem katechety. Wybranie go przez Boga domaga się zaangażowania i odpowiedzialności za podjętą misję. Misja katechety była w Kościele zawsze związana ze szczególnym wybraniem. Na katechetę należy zatem patrzeć w aspekcie powołania. Dlatego niezmiernie ważne jest uświadomienie sobie przez każdego katechizującego, przez Kogo i w jakim celu został wezwany³³.

Należy podkreślić, że posługiwanie katechetyczne, rozumiane jako wypełnianie podjętego wezwania, nie jest jedynie wykonywaniem zawodu, ale jest powołaniem. Podejmowanie pracy jest bowiem w pewnym sensie związane z zarabianiem „na życie”, jest dla człowieka życiową koniecznością, a nawet swego rodzaju obowiązkiem dojrzałej i odpowiedzialnej jednostki ludzkiej. Od takich egzystencjalnych konieczności wolne jest zasadniczo zjawisko powołania, cechującego się poświęceniem dla szczęścia drugiego człowieka³⁴.

O. B. S. Zima widzi owo powołanie jako swoisty „znak”. Stwierdza on, że „powołanie katechety jest dla ludzi niewątpliwie «znakiem». Tak nas też chcą widzieć i traktować dzieci i młodzież; ci wszyscy, których katechizujemy. Mamy być znakiem szczególnej – z racji pełnionego posłannictwa – bliskości Boga i Bożych spraw”³⁵. Cytowany wyżej autor uważa też, że „katechizowanie jest (...) pełnieniem mandatu powołania profetycznego; powołania zleconego przez Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie...”³⁶.

Realizowanie przez katechetę jego powołania jest więc rozumiane jako spełnianie misji Chrystusa i Kościoła, gdyż nie przedstawia on swego osobistego poglądu, ale naukę Kościoła, ma głosić to, co Bóg chce przez niego powiedzieć i zdziałać. Dlatego posługiwanie katechetyczne wymaga odpowiedniego potwierdzenia ze strony właściwej władzy kościelnej (misja kanoniczna). W takim rozumieniu katecheta

jest posłany, aby wypełniał tę misję, „którą Chrystus zlecił jemu w sposób szczególny przez to, że właśnie jego wybrał spośród wielu, obdarzył zaufaniem, wycisnął na jego duszy charyzmat kapłaństwa – jego predysponował”³⁷. Autor przytoczonej wyżej wypowiedzi ma na myśli katechetę ze święceniami, czyli kapłana. Zdaniem ks. M. Bartosa taki lub podobny apel powinien dotyczyć także katechetów świeckich, sióstr czy braci zakonnych. Aby dobrze katechizować niekoniecznym jest posiadanie charyzmatu kapłaństwa służebnego³⁸.

Świadomość katechety, że jest on **p o s ł a n y** przez Chrystusa, umożliwia mu lepsze wypełnianie zadań, jakie są przed nim postawione i które realizuje w czasie spotkań katechetycznych. Z jego misją „posłańca” wiąże się ściśle zagadnienie doboru treści katechezy. Zgodnie z naturą swego Bożego posłannictwa katecheta musi kierować się zawsze i wszędzie dwiema ogólnymi zasadami, mianowicie zasadą wierności wobec Boga i wierności wobec człowieka. Obowiązuje go wierność Bogu, gdyż to On go wybiera i posyła, a posłaniec-katecheta nie występuje we własnym imieniu, ale w imieniu posyłającego Boga. Wierność wobec człowieka, ku któremu katecheta jest posłany, zobowiązuje go do głoszenia zbawczego orędzia w sposób autentyczny, bez zniekształcania go czy pomniejszania³⁹.

W tym względzie ważną sprawą jest posiadanie przez katechetę umiejętności usuwania się na drugi plan, poza posłannictwo Boże, które głosi, aby mogła w pełni ujawnić się Jego wsapaniałość i moc⁴⁰. Bowiem to Duch Święty działa w sercach katechumenów i ingeruje w ich życie. Katecheta posiadający świadomość swego posłannictwa nie może zapomnieć o tym, że jest tylko jakby „narzędziem w rękę Boga” albo – innymi słowy – pośrednikiem „między Podmiotem objawiającym, czyli Bogiem, i podmiotem przyjmującym słowo Boże jako dar Objawienia, czyli człowiekiem. (...) Jest zatem rzeczą właściwą i uzasadnioną mówić o potrzebie dialogu zbawczego, szczególnie do czasu, kiedy katechumen osiągnie względną dojrzałość duchową, odpowiedzialną samodzielność i elementarne wdrożenie do zaangażowanego dialogu zbawczego”⁴¹.

Kolejną religijną cechą osobowości katechety jest dawanie **ś w i a d e c t w a - c h r z e ś c i j a ń s k i e g o**. Świadek to w pierwszym rzędzie powinno być widoczne na płaszczyźnie wiary. Podstawowym celem katechezy jest bowiem służba dla wiary, doprowadzenie katechizowanego do pełnego przyłgnięcia do Boga, rozwijania u niego cnoty wiary, którą otrzymał na chrzcie św., poprzez ciągłe wzywanie go do osobistych decyzji. W takim ujęciu jawi się nam katecheta jako świadek wiary, czyli ten, który jest punktem oparcia dla wiary katechumenów. Jego świadectwo staje się szczególnie ważne w budzeniu i rozwijaniu ich wiary. Także ich życie religijne zaczyna się rozwijać w oparciu o przykład czerpany z jego postawy⁴².

Na konieczność dawania świadectwa chrześcijańskiego zwraca uwagę zarówno *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, jak również adhortacja apostolska Jana Pawła II *Catechesi tradendae*. Powyższe dokumenty mówią, że katecheza domaga się świadectwa wiary zarówno od całych wspólnot kościelnych, jak i osób katechizujących⁴³. Świadek to winno być potwierdzane życiem według wymagań wiary. Dlatego katecheta ma być człowiekiem, który spotkawszy Chrystusa daje Mu świadectwo w różnych sytuacjach życiowych oraz ocenia te sytuacje w świetle wiary. Przepo-

wiada bowiem nie tylko słowem, ale całym swoim życiem. Nie może więc on być tylko uczonej i nauczycielem, ale mężem Bożym, który tak żyje, jak naucza. Katechumeni, a szczególnie ci młodszy, pragną przede wszystkim dobrego przykładu ze strony katechety. Dzieci chcą widzieć w nim Chrystusa i stale potrzebują modelu porównawczego, do którego mogłyby się odwoływać⁴⁴.

Adhortacja apostołska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi* stwierdza, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli to dlatego, że są świadkami”⁴⁵. Tak samo osoby katechizowane lepiej przyjmują głoszone przez katechetę prawdy, gdy on swoim życiem potwierdza głoszoną naukę. Dlatego każda katecheza, choćby najstaranniej przygotowana, nie odniesie zamierzonego skutku, gdy nie będzie popierana osobistym przykładem tego, kto ją prowadzi. Dawanie dobrego przykładu nie może dotyczyć tylko miejsca i czasu, w którym się ona odbywa. Należy pamiętać, że oddziaływanie katechetyczne na wychowanków dokonuje się w każdej sytuacji życia⁴⁶.

Dyrektorium Katechetyczne wymaga od katechetów ukształtowania w swojej osobowości wielu różnych cech religijnych. Szczególny akcent kładzie dokument na: prowadzenie intensywnego życia duchowego i sakramentalnego, umiłowanie modlitwy, docenianie głębokiego sensu orędzia chrześcijańskiego⁴⁷. Rozwijanie tych wartości pomaga w dawaniu świadectwa swoim życiem tym, do których idą oni z Bożym orędziem. Wspólnota chrześcijańska i Urząd Nauczycielski Kościoła pomagają się zatem od nauczycieli wiary głębokiego życia w zjednoczeniu z Bogiem.

Postulat **życia w łączności z Bogiem** wynika z wcześniej przedstawionej cechy, jaką jest dawanie świadectwa. Katechumeni chcą potwierdzenia w życiu swojego katechety tego, że on naprawdę żyje Chrystusem. Aby katecheta mógł wypełniać swoje posłannictwo zgodnie z wolą Bożą, powinien swoją więź z Bogiem stale pogłębiać i rozwijać⁴⁸. Wiadomą jest sprawą, że nie jest on kimś doskonałym, ale również sam się doskonali, potrzebuje nieustannej pracy wewnętrznej, pogłębiania życia duchowego i realizacji ewangelicznego nakazu nawracania się. Głębokie zjednoczenie katechety z Chrystusem przez modlitwę i sakramenty pozwala mu czerpać z tego spotkania moc i siłę do owocnego katechizowania. Ponadto jego postawa stałego zjednoczenia z Chrystusem wpływa korzystnie na wytworzenie się religijnej atmosfery w czasie poszczególnych spotkań katechetycznych, która udziela się jej uczestnikom. Skuteczne posługiwanie katechetyczne wymaga odpowiedniego życia duchowego katechety, to znaczy wewnętrznej dyspozycji do modlitwy, medytacji czy sakramentalnego kontaktu z Chrystusem. Słusznie więc można w takim wypadku mówić o specyficznej duchowości katechety⁴⁹.

Innym potrzebnym przymiotem w pracy katechety jest wypracowanie sobie autorytetu, a szczególnie **autorytetu moralnego**. Autorytet ów przejawia się zwłaszcza w poszanowaniu godności drugiego człowieka, w przestrzeganiu zasad sprawiedliwości, w umacnianiu więzi między ludźmi. Taka postawa sprawia, że katecheci „stają się rzeczywistymi uczestnikami grup ludzkich, a ich autorytet zasadza się na uznaniu ich kompetencji w dziele budowania dobra wspólnego i jego obrony oraz na uznaniu dla ich sposobu traktowania posiadanego stanowiska społecznego – nie jako tytułu do okazywania innym swej przewagi, lecz jako ważnego uprawnienia umożliwiającego pełnienie owocnej w dobro służby społecznej”⁵⁰.

Należy dodać, że w kształtowaniu autorytetu pomaga doskonalenie w sobie wszystkich przymiotów, o których już wspominaliśmy wcześniej. Ten może mieć uznanie wśród katechumenów, kto umie świadczyć wiarygodnie o swej przynależności do Chrystusa, kto daje dobry przykład, prowadzi pogłębione życie religijne, jest autentyczny. W oczach młodzieży, która uczestniczy w katechizacji, szczególnie w okresie dojrzewania, autorytety doznają obniżenia, ale nie ulega u nich zachwianiu prawdziwy autorytet. Nie przemawiają wówczas do nich argumenty rozumowe, tylko te, które są weryfikowane przez życie i których dostarczają im osoby cieszące się poważaniem i uznaniem. One to przyczyniają się do umocnienia przekonania młodzieży, że w ich życiu jest również miejsce na Boga⁵¹.

Trudno jest mówić o posiadaniu autorytetu moralnego przez katechetę, który jest zniewolony nałogiem nikotyny czy alkoholu. Jego oddziaływanie wychowawcze obniża się znacznie, a wiarygodność głoszonej nauki zmniejsza się wśród katechizowanych⁵². Zadaniem katechizujących jest formowanie religijne i moralne uczestników katechizacji.

3. Cechy społeczne

W dojrzałej osobowości katechety, nie może zabraknąć cech społecznych, które umożliwiają dobre współzycie w grupie społecznej, z którą się on spotyka i współpracuje. Warunkiem stawania się dobrym katechetą jest nieustanne staranie się o to, by być dobrym człowiekiem. Dlatego zostaną omówione cechy społeczne, do których zaliczamy m. in.: sprawiedliwość, cierpliwość, optymizm, ofiarność, zmysł wspólnoty, życzliwość i serdeczność.

Przez **s p r a w i e d l i w e** traktowanie katechumenów zapewnia on sobie ich poważanie i szacunek. Sprawiedliwość stanowi tajemnicę całokształtu jego pracy katechetycznej. Negatywnie odbierana jest przez młodych uczestników katechizacji postawa pewnej niesprawiedliwości katechety, przejawiająca się m.in. w faworyzowaniu niektórych osób podczas spotkań katechetycznych⁵³. Młodzież i dzieci, chcą w nim widzieć prawdziwego wychowawcę i nauczyciela, który ucząc o Bogu Ojcu Miłosiernym i Sprawiedliwym sam postępuje sprawiedliwie. Taka bowiem postawa zapewnia mu nawiązanie najbardziej sprzyjających stosunków z uczniami. Potwierdzają to badania ankietowe, którą przeprowadził H. Chyster wśród dziewcząt niższych klas szkoły średniej we Francji. Respondentki podkreślają, że sprawiedliwość jest «niezbędnym przymiotem wychowawczym»⁵⁴.

W pracy katechetycznej nie może zabraknąć także **c i e r p l i w o ś c i**. Nie chodzi tu tylko o powierzchowne rozumienie cierpliwości, jako cechy widocznej tylko na zewnątrz, ale o wypracowanie cnoty cierpliwości. Posiadanie jej przez katechetę, a także włożona praca nad jej pogłębieniem, pozwala mu uświadomić, że katechizacja jest procesem długotrwałym, a efektywnych sukcesów natychmiast nie można

się spodziewać. Ona również mobilizuje katechetę do spokojnego patrzenia w przyszłość i nie zniechęcania się w czasie niepowodzeń, trudności czy kryzysów⁵⁵.

Ważność posiadania jej występuje jeszcze wyraźniej w przypadku katechezy specjalnej, np. katechezy dzieci specjalnej troski czy niewidomych. Przy tego rodzaju katechumenach staje on często wobec alternatywy: albo poddać się i zrezygnować z wysiłku, albo też szukać pomocy we wierze, która uzupełnia ludzką słabość⁵⁶.

Z postawą cierpliwości w sposób naturalny wiąże się postawa **o p t y m i z m u**, czyli zaufania. Nie chodzi o zwykły, ludzki optymizm, ale taki, który wypływa z motywów nadprzyrodzonych, z wiary chrześcijańskiej, ponieważ chrześcijaństwo jest religią nadziei, a gdzie jest nadzieja, tam również jest miejsce na chrześcijański optymizm. Polega on na przekonaniu, że jeśli dobrze i do końca wykona się to, do czego jest się zobowiązanym, to Bóg dopełni resztę⁵⁷. Katecheta nie tylko swoje życie i postępowanie ma opierać na zasadach chrześcijańskiego optymizmu, ale również wszczepiać go w katechizowanych. Czynić to powinien z większą troską szczególnie w okresie wypełnionym goryczą pesymizmu i rozpacz, w czasach, gdy coraz częstszy jest lęk przed nicością kosmiczną (koniec świata), fizyczną (śmierć) i etyczną (zło). Powyższe lęki należy przezwyciężać przez pobudzanie katechumenów do nadziei i ufności Chrystusowi, który w dniu zmartwychwstania powiedział: „Nie bójcie się!” (Mt 28,10)⁵⁸.

Inną cechą społeczną charakterystyczną dla osobowości katechety jest **o f i a r n o ś ć**. Owocność jego pracy katechetycznej jest uzależniona od tego, czy jest ona wykonywana z ofiarnością. Bp L. Kaczmarek zauważa, że życie katechety nauczającego i wychowującego nie może być wolne od wysiłku i pokonywania przeszkód. Dlatego stwierdza: „im więcej człowiek wysila się, im więcej zwycięża w sobie, im więcej umie pokonywać trudności, jakie stają na drodze życia, tym staje się on wartościowszy”⁵⁹. Ofiarność katechety, połączona z poświęceniem, pozwalają mu niejednokrotnie pokonywać swoje złe skłonności i grzechy, aby w życiu chrześcijańskim osiągnąć postęp, a katechizowanym móc przez to służyć dobrym przykładem.

Wszystkie zabiegi katechetyczne powinny nie tylko zmierzać do przekazywania uczestnikom katechezy określonego zasobu wiedzy religijnej, ale również ułatwiać rozwiązywanie problemów w świetle Chrystusowej Ewangelii. Dlatego powinnością katechety jest towarzyszenie katechumenom w ich zmieniającej się sytuacji życiowej, stawanie się otwartym na ich problemy i okazywanie im zrozumienia w ich troskach. Ważnym etapem tak pojętej otwartości jest rozpoznanie sytuacji grupy katechetycznej, nie tylko w sposób teoretyczny i ogólny. Konieczne jest zauważenie tego, w jaki sposób poszczególni katechumeni odnoszą się do konkretnych wydarzeń, w których uczestniczą albo które spotykają. Tego rodzaju rozpoznanie pozwala katechecie dostrzec potrzeby poszczególnych jednostek lub całych grup katechetycznych, a następnie pomóc im w rozwiązaniu pojawiających się trudności. Katecheta otwarty na katechizowanych będzie mógł łatwiej zaradzić nurtującym ich problemom⁶⁰.

Wśród wielu cech społecznych ważną rolę w dojrzałej osobowości katechety pełni **p o c z u c i e w s p ó l n o t y**. Na ten przymiot charakteryzujący społeczną postawę katechety zwrócił uwagę bp L. Kaczmarek w cyklu artykułów pt. „Postawy życiowe katechety”⁶¹. Autor podkreśla najpierw, że każdy człowiek jest istotą społeczną, a więc także wszyscy chrześcijanie winni czuć się odpowiedzialni za całą

cywilizację ludzką. Powyższa teza odnosi się również do osób katechizujących, bo „cóż jest wart katecheta, jeśli by nie miał w sobie «ducha wspólnoty», zmysłu społecznego działania, jeśli by był typem aspołecznym, mizantropem, zamkniętym w sobie schizotypikiem?”⁶². „Katechizacja jest zawsze sprawą zespołu, wyraża więź między ludźmi, posiada w sobie element społeczny i uspołeczniający. (...) Katecheta powinien przeżywać ducha wspólnoty, bo istotnie z powierzonymi sobie dziećmi czy młodzieżą tworzy pewnego rodzaju wspólnotę, społeczność, więź, rodzinę”⁶³. Wspólnotowość jest jednym z naczelných akcentów chrześcijaństwa, dlatego nie powinien on o niej zapominać w czasie swojej pracy katechetycznej i ewangelizacyjnej. Ducha wspólnoty ma rozwijać i pogłębiać na katechezie, ponieważ z uczniami tworzy nie tylko zwykłą wspólnotę, ale rodzinę dzieci Bożych. Jest to zadanie tym bardziej zobowiązujące, że katechizacja jest dziełem wspólnoty kościelnej i nosi w sobie charakter zarówno społeczny, jak i wspólnotowy.

Życzliwość i serdeczność we wszelkich stosunkach interpersonalnych ułatwia wzajemne zrozumienie i przyczynia się do traktowania innych w poczuciu miłości i odpowiedzialności. Katecheta, który chce doprowadzić katechizowanych do wiary dojrzałej musi się do nich odnosić z życzliwością i w sposób serdeczny, aby ich nie zniechęcić w trudzie i podejmowanym wysiłku. Również w oczach katechizowanych tymi cechami winien się on odznaczać, aby być przez młodzież lubianym i nawiązywać z nią przyjacielskie kontakty. Takie jest zdanie respondentów wypowiadających się we wspomnianej już wcześniej ankiecie H. Chyстера⁶⁴.

Podsumowując należy stwierdzić, że osobowość katechety jest problemem ważnym w oddziaływaniu katechetycznym. Jest jednak problemem złożonym i ciągle otwartym dla ubogacania świadomości katechetów.

Zarysowane cechy osobowości świadczą dobitnie o potrzebie kształtowania ich przez głosicieli Chrystusa, by orędzie zbawienia rozszerzało się skutecznie po całym świecie.

Przypisy

- ¹ OIK 71.
- ² W. Okoń, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1981, s. 215
- ³ Cyt. za H. Łuczak, Rola katechety w przekazie słowa, *Katecheta* 26(1982), s. 21.
- ⁴ H. Wistuba, Idźcie i nauczajcie..., *Katecheta* 35(1991), s. 85.
- ⁵ J. Szpet, *Katecheta – świadkiem i przyjacielem. (Charakterystyka osobowości)*, *Katecheta* 30(1986), s. 15.
- ⁶ Por. Z prac Instytutu Katechetycznego i Homiletycznego w Monachium, *Katecheta* 16(1972), s. 43.
- ⁷ Por. *Katecheta lat siedemdziesiątych*, *Katecheta* 15(1971), s.130.
- ⁸ Por. Zmiana programów katechetycznych w Belgii, *Katecheta* 15(1971), s.174.
- ⁹ W. Okoń, *Proces nauczania*, Warszawa 1954.
- ¹⁰ Por. J. Baniak, *Katecheta widziany oczyma młodzieży katechizowanej*, *Katecheta* 4(1995), s. 215; J. Pawliczek, *Postulaty młodzieży dotyczące spotkań katechetycznych*, *Katecheta* 20(1976), s. 159; K. Skibiński, *Obraz katechety w oczach młodzieży maturalnej w świetle jej religijności*, Kraków 1992, s. 94, *Archiwum OO. Franciszkanów*.
- ¹¹ J. Pawliczek, art. cyt., s. 159.

- ¹² Słownik psychologiczny, pod red. W. Szewczuka, Warszawa 1979, s. 105.
- ¹³ Por. A. Kotlarski, Nowy program katechizacji młodzieży, *Katecheta* 16(1972), s. 23.
- ¹⁴ P. Poręba, Katecheta a konflikty religijne młodzieży, *Katecheta* 9(1965), s. 173.
- ¹⁵ J. Pyrek, Wśród starań o katechezę bardziej skuteczną, *Katecheta* 28(1984), s. 59.
- ¹⁶ S. Padewski, Osobowość katechety, *Katecheta* 34(1990), s. 30.
- ¹⁷ Por. T. Śliwińska, Nigdy nie rezygnować. (Refleksje pedagoga), *Katecheta* 34(1990), s. 82.
- ¹⁸ Bp E. Materski wyróżnia kilka rodzajów poznania i szereguje je według następujących działów: a) obserwacje, wywiady, kontakty indywidualne; b) umiejętnie przeprowadzona katecheza; c) ankiety i kwestionariusze; d) kontakty z rodzicami i środowiskiem. Por. E. Materski, Refleksje nad „odczytywaniem” dzieci i młodzieży przez katechetów, *Katecheta* 17(1973), s. 50.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ J. Szpet, Spójrzę indywidualnie na dziecko, *Katecheta* 30(1986), s.159–160.
- ²¹ Por. J. Szpet, *Katecheta – świadkiem...*, art. cyt., s. 19; J. Walczak, Grupa katechetyczna, *Katecheta* 9(1965), s.176.
- ²² S. Napierała, Wzajemne uczestnictwo w odpowiedzialności, *Katecheta* 30(1986), s.198; J. Baniak, art. cyt., s. 212; Cz. M. Sondej, Osobowość katechety i jej wpływ na życie katechizowanych, w: *Katecheza w szkole*, pod. red. M. Śnieżyńskiego, Kraków 1994, s. 9.
- ²³ Por. J. Walczak, art. cyt., s.176.
- ²⁴ B. Migdał, Miłość wychowawcza, *Katecheta* 16(1972), s.138.
- ²⁵ S. Napierała, art. cyt., s. 198.
- ²⁶ Por. *Zmiana programów...*, art. cyt., s. 174; M. Rzeszewski, *Katecheta – sługa słowa*, *Katecheta* 9(1965), s. 204.
- ²⁷ Por. B. Migdał, art. cyt., s.139–140.
- ²⁸ J. Kasztelan, *ABC katechety w szkole*, Kraków 1994, s.16.
- ²⁹ R. Murawski, *Katecheza dzieci z rodzin zlaicyzowanych (II)*, *Katecheta* 25(1981), s. 52.
- ³⁰ H. Wistuba, O większą skuteczność nauczania wiary św., *Katecheta* 15(1971), s. 219–220.
- ³¹ Por. W. Sobczyk, *Wychowanie do dialogu w katechizacji*, *Katecheta* 11(1967), s. 5–9; S. Napierała, art. cyt., s.196; M. Bartosa, *Moi katecheci*, *Katecheta* 28(1984), s.172.
- ³² Por. Łuczak, art. cyt., s. 26.
- ³³ Por. E. Majcher, *Osobowość katechety*, w: *Katecheza w szkole*, pod red. J. Kruciny, Wrocław 1992, s. 148–149.
- ³⁴ Por. H. Piszkański, *O powołaniu katechety*, *Katecheta* 22(1978), s. 61–62.
- ³⁵ B. S. Zima, *Rola profetyczna katechety*, *Katecheta* 30(1986), s. 22.
- ³⁶ Tamże, s. 21.
- ³⁷ S. Zima, *Zadania katechezy*, *Katecheta* 20(1976), s.127.
- ³⁸ Por. M. Bartos, *Charyzmat katechety*, *Katecheta* 21(1977), s. 72.
- ³⁹ Por. Z. Kowalski, *Zasady i kryteria doboru treści. Depozyt wiary w „Ogólnej Instrukcji Katechetycznej” (2)*, *Katecheta* 18(1974), s.193–194.
- ⁴⁰ Por. A. Witkowiak, *Wychowanie chrześcijanina*, *Katecheta* 12(1968), s. 260.
- ⁴¹ Z. Kowalski, *Charakterystyka Orędzia chrześcijańskiego. Depozyt wiary według „Ogólnej Instrukcji Katechetycznej” (I)*, *Katecheta* 18(1974), s. 148.
- ⁴² J. Szpet, *Katecheta – świadkiem...*, art. cyt., s.16–17.
- ⁴³ Por. OIK 35, 49; CT 24.
- ⁴⁴ *Rodzice o wychowaniu religijnym dzieci*, *Katecheta* 13(1969), s. 35.
- ⁴⁵ EN 21.
- ⁴⁶ K. Siemieński, *Styl i jakość życia katechety*, *Katecheta* 30(1986), s.155.

- ⁴⁷ Por. OIK 114.
- ⁴⁸ A. Witkowiak, art. cyt., s. 260.
- ⁴⁹ Por. H. Łuczak, art. cyt., s. 23–24; J. Pyrek, art. cyt., s. 57.
- ⁵⁰ J. Pyrek, art. cyt., s. 59; por. J. Baniak, art. cyt., s. 213.
- ⁵¹ Por. P. Poręba, art. cyt., s. 172–174.
- ⁵² J. Pyrek, art. cyt., s. 58; „Oby zniknął jak najprędzej ten osobliwy widok, gdy głosiciel wolności dzieci Bożych (...) tkwi w nałogu nikotynizmu, nie bacząc na skutki moralne i wychowawcze swego postępowania”; por. H. Pagiewski, Katecheta w walce z nałogiem palenia papierosów, *Katecheta* 15(1971), s. 114–118.
- ⁵³ Por. J. Śliwański, Osobowość współczesnego katechety w oczach katechizowanych, *Katecheta* 17(1973), s. 212.
- ⁵⁴ Por. Więż osobowa w wychowaniu, *Katecheta* 12(1968), s. 220.
- ⁵⁵ Por. L. Kaczmarek, Postawy życiowe katechety (duch cierpliwości), *Katecheta* 23(1979), s. 49–50.
- ⁵⁶ Por. M. Saudreau, Czy katecheza specjalna jest luksusem?, *Katecheta* 13(1969), s. 195.
- ⁵⁷ Por. K. Siemieński, Spojrzenie katechety z „lotu ptaka”, *Katecheta* 31(1987), s. 65.
- ⁵⁸ Por. L. Kaczmarek, Postawy życiowe katechety (duch optymizmu), *Katecheta* 23(1979), s. 3–5; T. Muraszko, Katecheta wobec afirmacji życia, *Katecheta* 13(1966), s. 105–106.
- ⁵⁹ Por. L. Kaczmarek, Postawy życiowe katechety (duch optymizmu), *Katecheta* 22(1978), s. 241 nn.
- ⁶⁰ Por. J. Stanisławski, Międzynarodowy Kongres Katechetyczny, *Katecheta* 16(1972), s. 38.
- ⁶¹ Cykl ten składa się z czterech artykułów zamieszczonych w następujących numerach „Katechety”: 22(1978), s. 193–194; 22(1978), s. 142–143; 23(1979), s. 3–5; 23(1979), s. 49–50.
- ⁶² L. Kaczmarek, Postawy życiowe katechety, *Katecheta* 22(1978), s. 193. Schizotypik – według typologii Kretschmera: człowiek oschły, trudno nawiązujący kontakty z innymi, drażliwy, zamknięty w sobie. Cyt. za: Słownik psychologiczny, dz. cyt., s. 310.
- ⁶³ Kaczmarek, Postawy życiowe katechety, art. cyt., s. 193.
- ⁶⁴ Por. Więż osobowa w wychowaniu, art. cyt., s. 220.